

Sygn. akt IX W 4480/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 27 stycznia i 02 marca 2016 r. sprawy

S. L. (1)

syna E. i G. z domu S.

ur. (...) w

obwinionego o to, że:

w dniu 16 grudnia 2015 r., o godz. 08⁽⁵⁰⁾ w D. na (...) będąc kierowcą autobusu marki M. o nr rej. (...) zatrzymał pojazd na przystanku komunikacji publicznej czym naruszył przepisy określające warunki nakazującego opuszczenie pojazdu oraz nie zastosował się do polecenia funkcjonariusza Policji nakazującego opuszczenie przystanku pojazdem

- tj. za wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt. 9 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 92 § 1 kw w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **S. L. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 16 grudnia 2015 r., o godz. 08⁵⁰ w D. na (...) (...) będąc kierowcą autobusu marki M. o nr rej. (...) nie zastosował się do polecenia funkcjonariusza Policji nakazującego opuszczenie przystanku pojazdem i za to na podstawie art. **92 § 1 kw** skazuje go na **karę nagany**;

II. obwinionego **S. L. (1)** **uniewinnia** od popełnienia czynu z art. 97 kw;

na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118 § 2 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty, a w części uniewinniającej koszty ponosi Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny :

Obwiniony S. L. (1) pracuje w Przedsiębiorstwie (...) (...) w D. jako kierowca wykonując przejazdy na linii regularnej D. – O.. Początkowy przystanek tej linii znajduje na się na (...) (...) (...) w D.. W tym samym miejscu znajdują się również przystanki pojazdów innych linii regularnych w tym również przystanek autobusów (...). W związku z tym że przystanek ten ma ograniczoną pojemność a w jego bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się również wyznaczone miejsca postojowe dla innych samochodów dochodzi między konkurującymi ze sobą przewoźnikami do konfliktów. Ich wyrazem

jest wzajemne zastawianie się pojazdami przez kierowców i liczne skargi kierowane m. in. do miejscowego Komisarjatu Policji w D.. Funkcjonariusze tej jednostki – (...). G. B. (1) i (...). J. P. (1) w dniu 16 grudnia 2015 r., ok. godz. 08⁽³⁰⁾ udali się na ten przystanek aby sprawdzić takie zgłoszenia. Na miejscu o godz. 08⁽⁵⁰⁾ na teren zatoki autobusowej wjechał samochód m-k M. (...) o nr rej. (...). Jego kierowcą okazał się obwiniony S. L., który na pytanie funkcjonariuszy oświadczył, że odjazd następnego kursu ma planowany na godzinę 09⁽¹⁴⁾. W związku z tym aby pojazd ten nie blokował przystanku G. B. polecił obwinionemu aby ten odjechał z przystanku i podjechał zgodnie z rozkładem. Początkowo obwiniony odjechał kawałek i stanął na pobliskich miejscach postojowych, jednak po chwili wrócił ponownie na przystanek i mimo nalegań ze strony policjanta nie chciał zastosować się do jego polecenia twierdząc, że wykonuje swoją pracę. W związku z tym Policjant nałożył na niego za stwierdzone wykroczenia zakwalifikowane z art. 90 kw i art. 92 § 1 kw dwa mandaty karne w kwocie odpowiednio 100 i 300 złotych, których obwiniony nie przyjął.

(Dowody: notatki urzędowej k. 4, wydruk z (...) k. 6; kserokopie rozkładów – k. 8, 21-22, kopia zezwolenia – k. 18, wykaz pojazdów – k. 20; pismo (...)k. 23-24; wydruki z systemu G. M. – k. 26-30; zdjęcia – k. 36-38; częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 31-31v; zeznania świadków – J. P. - k. 32-32v; G. B. – k. 39-39v, częściowo A. S. – k. 39v-40, częściowo W. W. –k. 40-40v)

Obwiniony nie przyznał się do obu zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że kiedy przyjechał ok. godz. 9⁰⁰ (a nie jak mylnie zapisano w protokole o ok. godz. 08⁰⁰) na przystanek stały już tam 2 radiowozy i policjant polecił mu odjechać stamtąd. On zastosował się do tego polecenia i odjechał na miejsce postojowe gdzie oczekiwał ok. 10 minut. Po tym czasie po 15 minutach zadzwonił do niego jego kierownik pytając dlaczego nie podjeżdża na przystanek, wobec czego on wrócił na przystanek aby zabrać pasażerów. Nie blokował możliwości skorzystania innym przewoźnikom z tego przystanku. Stwierdził, że działania Policjantów były bezprawne i służyły zabezpieczeniu interesów konkurencyjnej firmy.

(wyjaśnienia – k. 31-31v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego zasługują na wiarę jedynie częściowo w zakresie dotyczącym początkowego zastosowania się obwinionego do polecenia funkcjonariusza Policji i tego iż ustawienie pojazdu kierowanego przez obwinionego na tym przystanku nie blokowało możliwości skorzystania z tego przystanku przez innych przewoźników. Nie dał im natomiast wiary w części, dotyczącej zarówno godzin podawanych przez obwinionego – dotyczących momentu przyjazdu na przystanek jak i ponownego podjechania nań jak i oceny poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy. Sąd zajął takie stanowisko zarówno po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jak i opierając się na zasadach doświadczenia życiowego. Gdyby, jak twierdzi obwiniony, przyjechał on na ten przystanek o godzinie 9-tej, następnie wykonując polecenie Policjanta 10 minut oczekiwał na miejscach postojowych a następnie po kolejnych 15 minutach wrócił na polecenie kierownika na przystanek, to znaczyłoby to, że miałby już ponad 10-minutowe spóźnienie w stosunku do godziny odjazdu tego kursu. Ponadto w takiej sytuacji funkcjonariusz Policji nie mógłby wówczas zarzucić mu, że nie zastosował się do jego polecenia. Choćby z tego względu Sąd uznał, że zdecydowanie bardziej wiarygodnie brzmią w tym zakresie zeznania świadka G. B., który przekonywał, że obwiniony pojawił się na tym przystanku o godz. 08⁵⁰ i jedynie na krótki czas odjechał na miejsce postojowe, by po chwili wrócić na przystanek nie stosując się do polecenia odjazdu. Sąd nie zauważył zarówno w zeznaniach tego świadka, jak i drugiego z funkcjonariuszy aby relacje ich nacechowane były subiektywizmem czy wręcz stronniczością. Obaj są osobami obcymi w stosunku do obwinionego i niezainteresowanymi

osobiści rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie. Sąd zauważył wprawdzie różnice w relacjach obu świadków dotyczącą godziny o której pojawił się na przystanku obwiniony podaną jednak rozbieżność tę należy tłumaczyć tym, że funkcjonariusze ci w stosunku do uczestników ruchu drogowego dokonują na co dzień wielu czynności procesowych o podobnym charakterze a świadek J. P. był przesłuchany po raz pierwszy ponad miesiąc od zdarzenia. Trudno jest, zatem wymagać by funkcjonariusze każdorazowo zapamiętywali dokładne godziny kiedy brali udział w powtarzalnych zdarzeniach. Ponadto owa nieścisłość wskazująca na spontaniczność zeznań tego świadka wzmacnia wiarygodność podanej przez niego wersji zdarzenia.

Podkreślić przy tym należy, że świadkowie ci są osobami obcymi w stosunku do obwinionego i mieli żadnego interesu w tym by celowo składać zeznania o treści obciążającej go. Ponadto jako funkcjonariusze Policji z pewnością mają świadomość odpowiedzialności zarówno karnej jak i służbowej grożącej im za złożenia nieprawdziwych zeznań.

Odnosząc się do relacji pozostałych świadków- pracodawczyni i bezpośredniego przełożonego obwinionego należy stwierdzić, że zasługują one na wiarę jedynie częściowo w zakresie jaki świadkowie ci stwierdzili, że pojazd obwinionego nie blokował ani nie utrudniał możliwości korzystania z tego przystanku przez innych przewoźników. Natomiast jako niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia obojga świadków, że działania Policji w tym dniu miały za zadanie jedynie wspieranie konkurencji i że działania Policji miały miejsce bezpośrednio przed godziną wyznaczonego kursu do O. tj. 09¹⁴. W tym zakresie są one sprzeczne z dowodami, którym Sąd dał wiarę i które wskazują, że działania funkcjonariusze rozpoczęli ponad 20 minut przed tą godziną odjazdu. Należy zauważyć, że świadkowie jako przedstawiciele firmy obwinionego są żywotnie zainteresowani rozstrzygnięciem w sprawie, które może mieć bezpośredni wpływ na funkcjonowanie ich firmy transportowej.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przypisanie obwinionemu zrealizowania znamion zarówno strny przedmiotowej jak i podmiotowej wykroczenia z art., 92 § 2 kw tj. niezastosowania się do poleceń funkcjonariusza Policji. Wprawdzie obwiniony początkowo realizując to polecenie odjechał z przystanku ale w miejsce w jego bezpośrednim sąsiedztwie nie stosując się w pełni do tego polecenia i do tego, po pewnym czasie, bez zgody tego funkcjonariusza wrócił na przystanek. Natomiast zdaniem Sądu brak jest przesłanek do uznania, że jak to przyjęto we wniosku o ukaranie obwiniony – „zatrzymał pojazd na przystanku komunikacji publicznej czym naruszył przepisy określające warunki zatrzymania pojazdu”. Tak sformułowanego złamania przepisu art. 90 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 9 ustawy Prawo o ruchu drogowym obwiniony niewątpliwie się nie dopuścił a brak jest również przekonujących dowodów aby zachowanie obwinionego w inny sposób wypełniało normę art. 90 kw.

Wymierzając obwinionemu karę za przypisany mu ostatecznie jedynie czyn z art. 92 § 2 kw Sąd zdecydował się na wymierzenie najłagodniejszej z katalogu kar za ten czyn tj. kary nagany. Sąd miał na uwadze nieznaczny stopień społecznej szkodliwości tego czynu, bo obwiniony choćby częściowo zastosował się do polecenia funkcjonariusza a jego powrót na przystanek nastąpił na wyraźne polecenie przełożonego. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył dotychczasową karalność obwinionego za wykroczenia drogowe (k.6).

O kosztach orzeczono po myśli cytowanych w wyroku przepisów uznając że sprawiedliwe będzie odstąpienie od obciążania obwinionego ich częścią w zakresie czynu mu przypisanego.